

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RPŁTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K. A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE.
REDAKCJA: UL. KARMELICKA L. 16. TELEFON NR 3364. — ADMINISTRACJA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

Program pracy.

Kraków, 9 kwietnia.

(xy) Niedzielną demonstracją socjalistów w Krakowie wykazała objawy, które nasuwają poważnie refleksje. Przywódcy socjalistyczni nie panowali nad tłumem w którym poważni robotnicy stanowili tylko część. W masie złożonej z młodych byłych żołnierzy (z których niektórzy przyszli w mundurach żołnierza polskiego) z zuchwałych niedorostków z przedmieść i czerwonych kumoszek — przejawiał się nastrój wyrażnie bolszewicki, skłonny do awantur. Z tłumu padały słowa pod adresem mówców: „Złóćcie mandaty!”, „Chcemy Lenina!”, „Widać było, że wieści z Rosji i Niemiec i propaganda agitatorów bolszewizmu w kraju zrobiły już swoje.

Przywódcy socjalistyczni z P. P. S. zastrzegają się wyprowadzić przed bolszewizmem ale prasa socjalistyczna, schlebując instynktom masy, dmie hałaśliwie w puzon bolszewicki, dobiera barw najjaskrawszych, wytacza najbardziej jędrzące oskarżenia, podburza i podnieca masy coraz śmielej. A i sami przywódcy w interesie zachowania popularności starają się do ulicy przemawiać w sposób najradykałniejszy, aby dotrzymać kroku komunistycznym agitatorom.

Dr. Renner w Wiedniu oświadczył, że robotnicy wiedeńscy są zbyt inteligentni, aby dali się wziąć na lep komunistom. Pragnęliśmy aby słowa te można zastosować do robotników polskich. I jesteśmy pewni, że robotnicy, że ludzie pracy nie mają ochoty do naśladowania wzorów rosyjskich. Rozumieją że próba przekształcenia całego ustroju ekonomicznego od jednego zamachu skończyć się musi poważną ruiną i nędzą. — Ale wśród masy zupełnych albo pół-analfabetów, wśród rozwydrzonych wojną młokosów, — wśród bab wierzących każdej plotce, psychologa radykalizmu postępuje. W centrach przemysłowych i górniczych Kongresówki panują bardzo przykre i groźne stosunki — a i u nas w większych miastach nie brak żywiołów anarchii.

Cały przebieg światowej wojny obfitował w niespodzianki, w nieprzewidziane zwroty, rachubom ludzkim niedostępne. Żadna dziedzin życia nie było od nich wolna, i obecnie także nikt przewidzieć nie zdoła, jaką kolejną potoczny się rozwój stosunków ekonomicznych. Ustrój gospodarczy i społeczny zmieni się, to pewna: ale w jakim tempie pójść zmiany, gdzie zatrzyma się przeobrażenie, nie wiadomo. To pewna, że aby ustrzedz społeczeństwo przed konwulsjami katastrofy, — trzeba kierować tym rozwojem, zachować racjonalne tempo i kroczyć drogą reform, nie rewolucji. Próby zaburzeń anarchicznych należy bezwzględnie tłumić, bo wszelka podobliwość wiedzie rozwydrzone elementy do coraz większego rozpasania i rozzuchwala je bez miary. Trzeba w masy wpić przekonanie, że prawo istnieje, a rząd ma siłę, aby nakazać posłuch prawa.

Zarazem jednak należy usuwać przyczyny niezadowolienia wśród szerokich warstw spo-

łeczeństwa. Pracy i chleba, wołają rzesze bezrobotne. Trzeba czempredziej uruchomić warsztaty pracy, trzeba podjąć wielkie roboty publiczne według szerokiego planu. Wiadomo, że po pięciu latach wyniszczającej wojny, przy dzisiejszej dezorganizacji naszego życia gospodarczego, przy trudnościach ko-

munikacji, przy zupełnym zdeprecyonowaniu waluty — odbudowa życia gospodarczego postępuje z największym trudem. Trzeba tedy mieć cierpliwość, ale zarazem rząd winien pokazać ludności, — że ma program i silną wolę, aby go wykonać!

Armia Hallera zacznie lądować 15 kwietnia

Kraków, 8 kwietnia. (PAT). Radio stacyi krak. z Londynu. Według telegramu z Paryża

TRANSPORT WOJSK POLSKICH
ZACZNIE SIĘ 15 KWIETNIA.

Niemieckie gazety wypowiadają nadzieję, iż przewóz ten odbędzie się tak prędko, jak będzie można. Prasa niemiecka jest na ogół zadowolona z układu.

Gdańsk będzie państwem samodzielnym pod nominalną kontrolą Polski?

Berlin, 8 kwietnia. (PAT). „Berliner Tagbl.“ powtarza za Biurem Reutera wiadomość, że sprawa Gdańska ma być załatwiona na tej podsta-

wie, że Gdańsk będzie państwem samodzielnym pod nominalną kontrolą Polski.

Walka o zbolszewizowanie Bawarii.

Gwałtowna mowa ministra bawarskiego.

Wiedeń, 8 kwietnia. (AT). B. kor. donosi z Monachium: Rewolucyjna rada centralna w Bawarii w porannym wydaniu „Muenchener Neues Nachrichten“ ogłasza odezwę donoszącą, że decyzyja już zapadła. Bawaria stała się rzeczpospolitą Rad. Dyktatura proletariatu stała się faktem. Ma ona na celu urzeczywistnienie prawdziwej społecznej wspólnoty. Każdy pracujący człowiek ma brać udział w życiu publicznym i w sprawiedliwej socjalistyczno-komunistycznej gospodarce. Sejm został rozwiązany a gabinet przezeń utworzony ustąpił. Zamianowani przez Radę pracującego ludu odpowiedzialni przed ludem mężowie zaufania otrzymują jako pełnomocnicy ludu dla określonych zakresów pracy nadzwyczajne pełnomocnictwa. Ich pomocnikami będą wypróbowani mężowie z wszystkich kierunków rewolucyjnego socjalizmu i komunizmu. System biurokracji będzie bezpośrednio wytypowany. Praca będzie uspołeczniona. Celem ochrony bawarskiej republiki Rad przeciw zakusom reakcyjnym z zewnątrz i wewnątrz utworzona będzie czerwona gwardia. Bawarska republika ludowa idzie za przykładem ludów Rosji i Węgier i z ludami temi natychmiast podejmie łączność braterską. Natomiast odrzuca ona wszelką współpracę z pogardą godnym rządem Eberta Scheidemanna, Noskiego i Erzbergera.

Monachium, 8 kwietnia. (Tel. wł.). Minister Unterleitner wygłosił wczoraj na jednym z ma-

sowych zgromadzeń proletariatu przemowę tej treści.

Po wojnie światowej nastąpiły gigantyczne zapasy klasowe, jakich jeszcze świat nie widział. Dziś jeszcze zdaje się niektórym, że zdolają zgnać rewolucję robotniczą — lecz teraz przyszedł czas na republikę sowiecką, która ziści idee socjalizmu. Nie będzie odtąd partii będzie tylko jedyny proletariatus. Bawaria dałaś do nowego poruszenia i stanie na czele Niemiec w zjednoczeniu proletariatus. Podamy ręce braciom naszym w Rosji i w Węgrzech, a Noskiego, Scheidemanna i ich towarzyszy wyrzucimy jak Wilhelma II. i Ludwika III.

Socjaliści norymberscy przeciw bolszewizmowi.

Norymbergia, 8 kwietnia. (Tel. wł.). Oczekiwano partii Soc. dem. „Nuernberg“ i nadzwyczajna Rada krajowa bawarskiej partii soc. dem. wypowiedzieli się przeciw wprowadzeniu republiki sowieckiej ze względów politycznych i gospodarczych.

RZĄD BAWARSKI PRZENOSI SIĘ DO BAMBERGU.

Berlin, 8 kwietnia. (Tel. wł.). „Voss'sche Zeitung“ donosi z Bambergu. Rząd bawarski postanowił opuścić Monachium i tymczasowo obrać Bamberg na siedzibę. Także bawarskie Zgromadzenie narodowe ma być zwołane do Bambergu. Postaramo się o zaufanie wojska dla ochrony rządu. (Dalsze telegramy na str. 4.)

Gospodarka w salinach Wieliczki i Bochni i ich przyszłość.

Kraków, 8 kwietnia.

System austriackich rządów, stosowany do salin galicyjskich był rabunkowy i typowo po austriacku głupi. Nie liczone się w Wiedniu z

przyszłością, nie inwestowano, robiono z inżynierów urzędników kancelaryjnych, oszczędzając na robotnikach, wymierzając im głodowe płace, a pod koniec wojny z obawy przed rozru-

Na święta
TEOFIL NIKIEL

WINA Tokajskie, Węgierskie i Austriackie
oraz **WÓDKI i KONIAKI** poleca
KRAKÓW Zwierzyniecka 32,

chami, zmilitaryzowano saliny. Była to polityka bankruta, który dbał tylko o zysk nie licząc się nawet z własnym interesem.

Taki spadek odebraliśmy po Austrii, spadek ten cięższy, że górnik w ostatnich czasach wojny, zmuszony obawą cofnięcia reklamacji wojkowej, pozornie ulegał, a w duszy miał bunt i nienawiść do rządu, oraz do urzędników, którzy (nie wszyscy na szczęście) traktowali go jak maszynę i nie cenili w nim człowieka.

Przyszedł dzień wielkiej wyzwolenia Polski, nie dla wszystkich jednak zrozumiały. Górnicy, prowadzeni przez swych przywódców z P. P. S., stanęli, podobnie jak w Boryslawie, na gruncie klasowym, na gruncie wyłącznie własnych tylko interesów. Brak jakiegokolwiek władzy w listopadzie 1918 umożliwił zasadniczą zmianę. Z opuszczonych przez Austriaków magazynów w Piaśtach Wielkich przywieziono nocą do Wieliczki karabiny, uzbrojonymi ludźmi obstawiono zarząd i wysłano deputację Rady robotniczej z postem Klemensiewiczem na czele dla układow. Kier. salin radca Barącz ustąpił na całej linii — i od tego czasu zamiast Wiedniowi kłania się Radzie robotniczej, a nawet z dobrej woli ofiarował na dom robotniczy 400 kor. Quam tum mutatus ab illo! Ale mniejsza o to. Mianowany przez P. K. L. Komisarzem górniczym em. radcą Z. Kamiński układ z robotnikami dla Wieliczki i Bochni zatwierdził przyczem, jak sam na otwarciu domu robotniczego oświadczył kierował się sercem.

Od tego pamiętnego dnia mają robotnicy w Wieliczce, a raczej część ich, należąca do P. P. S., w Zarządzie 12-stu delegatów, właściwie nie wybranych przez ogół górników, lecz mianowanych przez partię, którzy „kontrolują” czynności Zarządu, mając za to pobory o 50 procent wyższe niż inni robotnicy. Ale i o to mniejsza, bo sprawa ta jest raczej tylko incydentem, nierzeczywiście ważniejszą jest kwestya samych żup i ich bytu.

Punkt ciężkości, zaznaczamy tu od razu, nie tyle leży w podwyższeniu zarobków górniczych, jak w ogólnej sytuacji ekonomicznej z jednej, a w braku należytej inicjatywy i organizacji z drugiej strony. Pobory górników a raczej ich niesprawiedliwy rozdział, przy czem korzystają głównie członkowie P. P. S., w stosunku do całej liczby robotników nieliczni, i wogóle niezdrowe stosunki panujące w salinie wielickiej, omówimy później.

Jak już powiedzieliśmy na wstępie rządziła Austria salinami fatalnie. Już samo przydzielenie spraw kopalni soli, ze względu na monopol, do min. skarbu i skupienie całej tendencji na zysku musiało się odbić na salinie jaknajgorzej. Rządził zasuszony wiedeński biurokrata, nie uwzględniający zupełnie technicznych potrzeb kopalni. I oto dziś, gdy Wieliczka i Bochnia mogłyby razem, produkować około 40.000 wago-

nów soli, zaspokoić potrzeby całej Polski i mieć jeszcze towar na wywóz, produkują obie żupy okragło 15000 wagonów rocznie.

Z tego wypadła 2500 wagonów na warzonkę, a 12500 wag. na sól kamienną, z której jednak mamy 6000 wagonów soli fabrycznej i bydłowej. Pozostaje zatem na cele konsumpcji około 6500 wagonów soli kamiennej i 2500 wagonów warzonki. Do tego, biorąc pod uwagę całą Polskę przybywa produkcja soli w Ciechocinku w Król. P., wynosząca około 700 wagonów rocznie. Przyjmując, że ludność Polski obecnie (Król. Polskie, Galicja zachodnia i Śląsk) wynosi tylko 15 milionów głów i że na głowę wedle statystyki europejskiej trzeba rocznie 10 do 12 klg soli rocznie, otrzymamy zapotrzebowanie soli w rocznej ilości 180000 milionów klg. soli z czego Wieliczka i Bochnia pokryć mogą w obecnych warunkach zaledwie 50 procent. Cyfry te są nie tylko nie przesadzone, lecz owszem nisko wzięte, gdyż przy znanym braku tłuszczów, ludność spożywa znacznie więcej ziemniaków do czego potrzeba więcej soli.

Dzięki więc nieudolnej austriackiej gospodarce żupy nasze nie mogą zaspokoić potrzeb nawet naszej rodzinnej konsumpcji. Powstał brak a co zatem idzie paskarstwo, przed którym żadne organa państwowe nie są w stanie ochronić ludności, bo „gdzie krucho tam się rwie”. System rozdziału soli także fatalnie wpływa na te stosunki, ale o tem później. Nie zdając sobie sprawy z rzeczowych potrzeb salin, a raczej wyzyskując by i nieznaczny moment, jakim było chwilowe wstrzymanie ruchu w warzelni wielickiej, z powodu braku węgla, rozszerzono

wieści, jakoby rząd, ze względu na nadmiernie wielką podwyżkę zarobków robotniczych, nosił się z myślą zamknięcia produkcji w obu naszych żupach. Połączono z tem agitację przeciw importowi rzekomo szkodliwej soli pruskiej, a bezkrytyczna publiczność uwierzyła na ślepo wszystkim tym wersjom i dała wyraz swemu oburzeniu na wiecach, a nawet na radzie m. Wieliczki.

Otóż przedewszystkiem zaznaczyć należy, że salinom nie tylko nie grozi, ale wprost przeciwnie czeka je w interesie państwa ogromny rozwój. Mimo podwyższenia płac robotniczych dają obie żupy w Wieliczce i Bochni dochód około 3 milionów koron rocznie. Jest to bezsprzecznie mniej niż za czasów austriackich, winne są tu jednak głównie stosunki ogólnie ekonomiczne.

Celowe rozszerzenie kopalni doprowadzenie rurociągiem wody z Wisły, czemu się rząd austr. z przyczyn fiskalnych sprzeciwiał — wprowadzenie ulepszeń technicznych i oddanie kierownictwa nie skarbowcom lecz technikom nie tylko może, lecz musi saliny postawić na takim stopniu produkcji, że i robotnicy znajdą zarobki i państwo będzie miało zysk ogromny.

Nagonka na import soli pruskiej niczem, prócz frazesu nie poparte twierdzenie o jej rzekomej szkodliwości, mija się z celem, o ile chodzi o dobro ludności i dochód skarbu państwa. Zresztą import ten ustanie, rząd bowiem niemiecki zastanowił już wywóz soli, bo zakontraktowali ją dla siebie... Poznaćcież, Czesi i rząd angielski.

(Dokończenie nastąpi).

Niemcy i Czesi — a pogłoski o neutralizacji Śląska.

NIEMCY CHCĄ BRAĆ UDZIAŁ W RZĄDACH NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Cieszyn, 7 kwietnia. (Tel. wł.) Niemcy śląscy rozpoczęli w komisji ententy w Cieszyńsku starania o przyznanie im udziału w rządach na Śląsku. Domagania ich zostały wywołane pogłoskami o neutralizacji Śląska.

Stan obecny, który nazwać można przejściowym, trwać ma już nie długo nie przewiduje też dopuszczenia do władzy ludności niemieckiej, jako nie mającej już uprzednio swej reprezentacji narodowej. Gwarantuje jednak uwzględnienie praw mniejszości, a to samo zapewnienie może dać Rada Narodowa, gdy wyrok sprawiedliwy wykreśli ostatecznie granice polskie na Śląsku. (Zaznaczyć należy, że pogłoski o zamierzonej neutralizacji Śląska nie mają żadnych faktycznych podstaw).

CZESI BOJĄ SIĘ NEUTRALIZACJI ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Cieszyn, 7 kwietnia. (Tel. wł.) Czesi za-

bronili na całej okupacji czeskiej na Śląsku mówić o neutralizacji Śląska lub o plebiscycie pod karą więzienia.

ROZRUCHY W DZIEDZICACH POD WPLYWEM AGITACYI NIEMIECKIEJ.

Dziedzice. (Tel. wł.) W Dziedzicach nastąpiło już zupełne uspokojenie. Widoczne są ślady wrogłej nam agitacji niemieckiej, która tak samo jak w Bielsku starała się wywołać rozruchy, w przededniu rozstrzygnięcia sprawy przynależności Śląska, aby tym sposobem wywołać w decydujących kołach niechęć do Polaków.

Okazało się obecnie po przeprowadzeniu śledztwa, że strzały wojskowe które padły były spowodowane nierozważą żołnierzy. — Do dania salwy nie wydano żadnego rozkazu, a żołnierze w pewnym momencie dali sami salwę w górę. Strzał, od którego padł

W KRYMINALE.

(Z pamiętników piosł Jana Zamorskiego).

34) (Ciąg dalszy).

Równocześnie zajechał wóz kryty, taki, jakim się rozwozi pieczywo lub sztuczny lód; wóz czarny z białym napisem: „Stadtgemeinde Maehr. Ostrau“, bez żadnego innego znaku. Ani krzyża religijnego, ani trupiej głowy, któreby świadczyły, że się zabitego człowieka przewozi, nie zaś polać mięsa — ani przynajmniej higienicznego krzyża na znak, że to przyrząd do przewożenia padliny ludzkiej. Nic. Jakiś wynajęty, czy zarekwirowany wóz, który może przez cały dzień rozwodził Kriegsbrot, teraz przyjedzie zabrać zwłoki i wróci do swojego, pierwotnego przeznaczenia. Nie robi się żadnej ceremonii z człowiekiem, któremu inni tacy sami odebrali życie.

Z tego wozu dobyto obitą cynkiem deskę, jakoby stolnicę, na której leżało pomięte, nie pierwszej czystości prześcieradło. Woźnica i drugi młodzieniec, podobny do agenta turystycznego firmy Cook and Comp. zanieśli to za węgiel i bardzo długo tam bawili. Nareszcie wynieśli swoją stolnicę, a na niej w prześcieradle pakunek o rozstawio-

nych na całą szerokość stolnicy nogach, prawie ginących w owinięciu i o bardzo wystającym garbie tam, gdzie są piersi: widocznie ręce nieboszczykowi przed piersiami założyli. Wsunęto to do owego powszechnego wózka, woźnica siadł na kozioł, trzasnął biczem i powiózł trupa dla zrzucenia go w rów bezimienny na kształt cuchnącego ścierwa. Tak się skończyły dzieje człowieka.

16 czerwca.

Krew pod słupem mimo deszczu i mimo przysypywania jej piaskiem dotąd widoczna. Straż nie pozwala więźniom, spacerującym przybliżać się do tego kąta.

Opowiadają, że padł trafiony tylko jedną kulą, a trzy następne przeleciały górą nad leżącym.

Nie mogę wiele dowiedzieć się ani o jego narodowości, ani o popełnionej zbrodni. Powiadają, że jest to Czech, który pochwałiał zachowanie się 28 p. p. i mówił, że wszystkie czeskie pułki powinny się Moskalom poddawać.

Strasznie podły i maszynowy jest nasz wiek. Za dawnych lat, gdy człowieka skazano na śmierć, społeczeństwo pewne, że się zobędzie szkodnika, zapomniało o jego zbrodniach, a pamiętało, że to człowiek, mający do życia prawo, który dla pokoju spo-

łeczeństwa to życie ma stracić. Dawano więc skazańcowi lepszego jedzenie, księdza, krewnych. I skazaniec mógł do ostatniej chwili jeszcze zachować płomyk nadziei: mógł wyrwać się i uciec do świątyni; wstała lub jakaś panna mogła go wziąć za męża; sznur mógł się urwać i ten przypadek bywał uznawany za znak Boży, a skazaniec uratowany.

W tem była poezja — ale też było w duchu społeczeństwa ogromne poszanowanie cudzego życia.

Dziś życie cudze straciło wartość w oczach ludzi. Zasądzenie na śmierć jest załatwieniem jednego kawałka, akurat tyle wartość, co sprawa kradzieży, pogroźek, czy wyzisk — wszystko to są kawałki sądowe.

17 czerwca.

Wczoraj zwrócono mi kartkę, w której ogólnie krytykowałem p. Jaworskiego. Cenzura nie przepuszcza krytyki p. Jaworskiego.

24 czerwca.

Dziś moje imieniny — pusto. Wczoraj mieliśmy sobótkę z powodu wzięcia Lwowa. Miasto uflagowane. Wieczorem były pochody, muzyka, okrzyki, mowy.

(C. d. n.)

jeden robotnik padł w innej okoliczności skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią żołnierza. Pogrzeb ofiary nieszczęśliwego wypadku odbędzie się dzisiaj. Robotnicy postanowili w dniu tym wstrzymać się od pracy

Inwalidzi polscy.

Rozporządzeniem z dnia 7 lutego 1919 r. Dziennik rozkazów wojskow. Nr. 17/585 z dnia 1 lutego 1919 Min. spraw wojsk. ujednoliciło tymczasowo, aż do ostatecznego uregulowania przez Sejm polski sprawę zaopatrzenia inwalidów w całym Państwie polskim. Państwo polskie z 15 kwietnia 1919 obejmuje również wypłatę zasiłków (pensji) inwalidzkich inwalidom zamieszkałym na obszarze b. monarchii austriacko-węgierskiej, a to w Galicyi, Śląsku cieszyńskim, Orawie i Spżu. Prawo do korzystania z tych zasiłków mają wszyscy inwalidzi żołnierze do Państwa polskiego przynależni, na obszarze wyżej wymienionych ziem zamieszkali, którzy wskutek lub w czasie służby wojskowej utracili zupełną lub częściową zdolność do swego zawodu czy do pracy wogóle.

Celem objęcia opieki nad inwalidami na tych obszarach została utworzona w Krakowie Generalna Ekspozytura Sekcyi Minist. Spraw wojsk., a w Wadowicach, Nowym Sączu, Tarnowie, Rzeszowie, Sanoku, Jarosławiu, Przemyślu i Cieszyńsku podlegające jej Eksp. Okręgowe Sekcyi Opieki M. S. W.

Wzywa się więc wszystkich inwalidów do Państwa polskiego należących, a w Galicyi, na Śląsku, Orawie i Spżu zamieszkałych, — aby się od 15 kwietnia począwszy zgłaszali w celu rejestracji do następujących na mocy powyższego ministeryalnego rozporządzenia utworzonych Ekspozytur Sekcyi Opieki w dle wiejsca swego zamieszkania, a to:

Do Gen. Eksp. S. O. w Krakowie: wszyscy inwalidzi zamieszkałi w powiecie Kraków, Wieliczka, Myślenice. Do Ekspozytury Okręgowej w Wadowicach: inwalidzi zam. w powiecie: Wadowice, Oświęcim, Chrzanów, Biała, Bielsko Miasto i Żywiec. Do Ekspoz. Okręgowej w Nowym Sączu: inwalidzi zam. w pow.: Nowy Sącz, Nowy Targ, Limanowa, Grybów, Gorlice, na Orawie i Spżu. Do Eks. Okręg. w Tarnowie: inwalidzi zam. w pow.: Tarnów, Bochnia Brzesko, Dąbrowa, i Pilzno. Do Eksp. Okręg. w Rzeszowie: inwalidzi zam. w powiecie: Rzeszów, Tarnobrzeg, Mielec, Kolbuszowa, Ropczyce, Łańcut, Strzyżów, i Jasło. Do Eksp. Okręg. w Sanoku: inwalidzi zamieszkałi w powiecie: Sanok, Krosno, Brzozów i Łisko.

Naokoło sceny.

—o—

„WYGNANY EROS“ Komedia w czterech aktach TADEUSZA KONCZYŃSKIEGO.

„Wynany Eros“ p. Konczyńskiego jest utworem usuwającym się z pod teatralnej krytyki. Należy on raczej do kategorii warietkowych awantur, które niedorzecznościami błazeństwami zmuszają do śmiechu, aczkolwiek dusza pozostaje smutna aż do śmierci. Aktorzy pozamieniani na kłownów, gonienia się po scenie, udawanie kukulek i przepiórek „kawały“ polegające na tem, że do wszystkiego przyczepia się bez końca słowo „z wyjątkiem“, operowanie dwuznacznikami jak: „Królowo, jesteś surowa“, „ugotujesz się w ogniu miłości“: wszystko to stoi na poziomie masowego tłuczenia talerzy lub wyciągania z dużego palca od nogi całych metrów makaronu. Takie pomysły miałem sposobność oglądać w niemieckich „Wintergartenach“, na myśl mi jednak nie przyszło, iż kiedyś takie pomysły przyjdzie mi oglądać w polskim teatrze i co przykrzejsze, oceniać.

P. Noskowski we fraku i z dzidą w ręku, p. Noskowski w cylindrze i w płaszczu arcykapłana, p. Noskowski doskonale wierzgający nogami, p. Szyborski w roli ramola pysznie trzęsący głową, „ja moją kochankę posiadam z wyjątkiem“, „a ja moją kochankę posiadam bez wyjątku“, oto co część publiczności oklaskiwała; widoczne zakłopotanie

nie tych aktorów, którym autor nie dał ku pomocy błazeńskich czapek i absolutna bezwartościowość utworu, oto nad czem druga część publiczności bolała.

K. H. Rostworowski.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś po raz już trzeci idzie, po trzecim i czwartym akcie gorąco oklaskiwana komedia jednego z największych mistrzów dramatycznych, W. Sardou „Nowa firma“, — jutro arcydzieło muzyki francuskiej, wieczne młode „Dzwony z Corneville“ z pp. Korab, Stadnicką, Berskim, Kalinowskim, Millerem i Remirem w partjach głównych. W piątek zawsze przebiegający widownie, melodyjny „Hr. Luksemburg“ z występem p. Wandyczowej i pp. Harasimowiczówną, Zimajerową, Lelewiczem Millerem i Minowiczem w partjach głównych.

MATYŁDA POLIŃSKA-LEWICKA. W rzędzie sławnych naszych śpiewaczek, jak: Sembrich-Kochańska, Kruszelnicka, Sari, Mokrzycka, Korolewicz, Ruszkowska, które sławę sztuki naszej poniosły daleko poza granicę kraju, zajęła ostatnimi czasy najwybitniejsze miejsce Matylda Lewicka święcąc przed wybuchem wojny niebywałe tryumfy razem z Carusem i Didurem w Ameryce, oraz na największych scenach włoskich i niemieckich. Koncert, który odbędzie się 13 bm. w sali „Sokoła“ wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

XXV. PORANEK, który odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. w sali Tow. Lekarskie-

Paderewski w Paryżu.

Kraków. 7 kwietnia. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Paryża: W niedzielę rano zebrało się liczne grono wybitnych osób na dworcu wschodnim na powitanie Noulensa i Paderewskiego. Przybyli między innymi p. William Martin, w zastępstwie prezydenta republiki, kapitan Breton, w zastępstwie p. Clemenceau, pp. Dmowski i Dłuski, delegaci Polski na konferencji pokojowej i general Haller. Po przybyciu pociągu pierwszy wysiadł p. Noulens, a za nim p. Paderewski, któremu zgotowano gorącą owację. Wśród owacji i rzucania kwiatów przeszli Noulens i Paderewski do swoich powozów, którymi udali się pierwszy do hotelu Wagram, drugi do swego mieszkania przy ulicy Wilsona.

Kraków. 7 kwietnia. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Paryża: Przybywszy do Paryża po dłuższej podróży Paderewski przysta-

pił zaraz do pracy, nawiązując bezpośrednio kontakt z różnemi osobistościami politycznymi i wojskowymi reprezentacyi rządu polskiego w Paryżu.

Mimo silnego zaabsorbowania czynnościami urzędowymi, Paderewski przyjął redaktora „Tempsa“, któremu oświadczył, że obecnie dwa fakty dominują w sprawie polskiej, mianowicie Gdańsk i Cieszyńskie.

Następnie mówił Paderewski o kwestyi agrarnej i o reformach społecznych w Polsce. Nasz Sejm — powiedział Paderewski — liczy około 130 posłów chłopskich i sprawa podziału gruntów zajmuje ich w najwyższym stopniu, nie są oni jednak komunistami. Jeżeli sprzyjamy wielkim reformom społecznym, to jednak nie jesteśmy rewolucjonistami. Reformy przeprowadzi się metodycznie, rozważnie, lecz możliwie najszybciej.

Zamachy bolszewickie w Królestwie.

Z Częstochowy donoszą:

Na 66 wiorście pomiędzy Konieczpolem a Zelisławicami bolszewicy oblali naftą i podpaliłi most kolejowy. Na szczęście pożar zdołano stłumić w zarodku. Komendant dworca w Konieczpolu udał się z wojskiem na obławę przestępców.

W nocy z dnia 25 na 26 marca przygotowano wysadzenie tunelu pod Miechowem, ale zbrodniczy zamach udaremniiono. Dowódca odcinka kolejowego Nr 2 podp. Hempel, zapobiegł katastrofie, obsadzając zagrożone miejsce i linię kolejową wojskiem.

Relegowanie Polaków z wyższych uczelni w Gracu i Leoben.

Grac, 7 kwietnia. (Tel. wł.) Rząd austro-niemiecki, wydał rozporządzenie, na mocy którego mają być relegowani wszyscy słuchacze wyż-

szych uczelni narodowości polskiej w Gracu i Leoben.

Strejk 372.000 górników w Westfalii.

Essen. 7 kwietnia. (Tel. wł.) Centralna Rada Górnicza donosi: Strejk generalny w kopalniach reńsko-westfalskiego okręgu przemysłowego obejmuje dotychczas 221 kopalni z 372.000 górników. Wszyscy robotnicy reńsko-westfalskiej elektrowni, która dostarcza prądu do wszystkich okolicznych miast okręgu przemysłowego, przyłączyli się wczoraj do strejku. Dla zakładów publicznych, jak np. szpitali będzie prąd dostarczony. Funkcjonariusze tramwaju w Essen przyłączyli się również do strejku. Wszyscy strejkujący oświadczyli swą solidarność z

żądaniami rewolucyjnych górników.

Duesseldorf. (Tel. wł.) Od wczoraj trwa w mieście i okolicy strejk generalny. Restauracje i sklepy dobrowolnie zamknęły swe lokale. Wojska rządowe stoją w pogotowiu, ale spokój w mieście nie został zakłócony.

260 tysięcy strejkujących w Essen.

Berlin. 8 kwietnia. (PAT). Ogólna liczba strejkujących w Essen wynosi 260000. Z powodu strejku nie ma światła elektrycznego.

—o—

go, poświęcony będzie twórczości Bizeta, kompozytora sławnej opery „Carmen“. Prelegentem będzie dr. J. Reiss. Fragmenty z opery „Carmen“ odśpiewają artyści tej miary co: Zofia Skibińska-Tarnawska (Carmen), Alfred Rawicz (Don Jose), Adam Ludwig (Toreador). Przy fortepianie dyr. Bol. Wallek Walewski. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego Linia A-B.

Repertuar miejsk. teatru im. Jul. Słowackiego.

We wtorek 8 kwietnia: Uroczyste przedstawienie „Z dobrego serca“ i „Jeńcy“ L. Rydla.

We środę 9 kwietnia: „Wynany Eros“ T. Konczyńskiego.

We czwartek 10 kwietnia: „Nieboska komedia“ Z. Krasieńskiego.

W piątek 11 kwietnia: „Wynany Eros“ T. Konczyńskiego.

W sobotę 12 kwietnia: (wznowienie) „Tartuffe“, komedia w 5 aktach Moliere.

W niedzielę 13 kwietnia: popołudniu „Krag interesów“ J. Benaventa — wieczorem „Tartuffe“ Moliere.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

We wtorek 8 kwietnia: „Nowa Firma“.

We środę 9 kwietnia: „Dzwony z Corneville“.

We czwartek 10 kwietnia: „Nowa Firma“.

W piątek 11 kwietnia: „Hr. Luksemburg“.

W sobotę 12 kwietnia: „Piękna Helena“.

W niedzielę 13 kwietnia: popołudniu „Niebieskie domino“ — wieczorem „Nowa Firma“.

Próba nowego zamachu bolszewickiego w Niemczech

Berlin, 8 kwietnia. (PAT). B. Wolffa donosi: W ostatnich czasie czyniono były w kilku miastach próby pozyskania oddziałów wojskowych na rzecz rewolty wojskowej, która miała nastąpić w kwietniu, celem obalenia obecnego rządu, rozpędzenia zgromadzenia narodowego i obwołania republiki Rad. Między innymi odbyły się w Magdeburgu i w Berlinie konferencje w których uczestniczyli oprócz żołnierzy członkowie stronnictwa niezawisłych socjalistów. W pierwszej linii miały wziąć udział w przedsięwzięciu oddziały magdeburzkiego IV korpusu, którego Rada centralna uczestniczyła w obradach a dalej formacje korpusu XXI i XVI. Skoro plan został już w Magdeburgu omówiony spiskowcy uczynili w ostatnich dniach w Berlinie próbę

pozyskania żołnierzy berlińskich do udziału w zamachu. Rząd dowiedział się o głównych zarysach tego planu.

Czterystu walecznych w Stutgardzie.

Stutgard. (PAT). Dnia 3 kwietnia wieczorem rozpoczęła się walka przeciw około 400 Spartakowcom, którzy oszaleli na pobliskiej górze i ustawili 10 karabinów maszynowych. Ich punkty oparcia na stokach góry ostrzeliwała artyleria. Było 16 zabitych w tym jeden żołnierz wojska rządowego. Rannych jest 41 osób. Nadzwyczajny sąd wojenny rozpoczął wczoraj swe czynności i wydał kilka wyroków skazujących oskarżonych na ciężkie więzienie.

Walka Rosyi z bolszewizmem.

Kraków, 8 kwietnia. (PAT). Radio stacyi krak. z Paryża. Z Omska donoszą: Wojska syberyjskie postępują z wielkim powodzeniem naprzód. Po zdobyciu miasta Menzelsk wojska te skierowały się ku Pianyj Bor nad rzeką Kamą naprzeciw Lemburszury(?) nad rzeką Białą(?) nad rzeką Białą(?). Generał Dutow ogłasza, że bolszewicy ewakuują Orenburg.

Admirał Kozłak wystosował do swoich wojsk proklamację, w której zawiadamia iż ostatecznym celem jego ofensywy jest Moskwa, żołnierze jednak nie powinni zapominać, że się nie biją na terytorium spustoszonego przez nieprzyjaciela, ale w swym własnym kraju złupionym przez bolszewików.

Preliminaria pokojowe będą gotowe na Wielkanoc.

Kraków, 8 kwietnia. Radio stacyi krakowskiej z Lyonu. Lloyd George, interviewany przez „Matin“ co do prac konferencji pokojowej oświadczył: We wszystkich kwestiach dotyczących się Niemiec, nastąpi niewątpliwie zgoda. Co do mnie, zgadzam się z prze-

owiednią p. Pichona, który powiedział, że preliminaria pokojowe będą gotowe na Wielkanoc. Stwierdzam głośno i dobitnie, że nie ma żadnych przeciwności pomiędzy rokującymi.

Anglicy przeciw neutralizacji Gdańska.

Warszawa, 8 kwietnia. (PAT). Z Londynu donoszą: Korespondent paryski „Timesa“ pod datą 1 bm. krytykuje pogłoskę o neutralizowaniu Gdańska i okolicy. „Takie rozwiązanie rozjątrzyłoby również Niemców i nie zadowoliliby Polaków. Zresztą nie należy przywiązywać zbytnej wagi do irreducenty Niemców. Mnóstwo Niemców wyemigruje z oderwanych terytoriów a część pogodzi się łatwo z losem, tak jak to leży w naturze Niemców. Rozruchy w Gdańsku były spowodowane przez niemieckich urzędników wojskowych. Ludność cywilna zachowała się obojętnie“.

Nie należy tracić ducha!

Poznań, 8 kwietnia. (PAT). Komisaryat

Bawarzy przeciw Republice Rad.

Wiedeń, 8 kwietnia. (PAT). „Wien. allg. Ztg.“ donosi z Berlina: Bawarski prezydent ministrów Hoffmann wraz z członkami rządu, którzy oświadczyli się przeciw republice Rad udał się do Bambergu, aby stamtąd zawiadywać rządem. Zwoła on Sejm bawarski i przedsięwzięcie kroki celem ochrony rządu i Sejmu. Do Bambergu dyktował dawny rząd korpus ochotniczy. Kobiety rządowe spodziewają się, że powiedzie im się ograniczyć władzę nowego rządu na Monachium i okolicę najbliższą. Rząd w Bambergu wystosuje do wiernych wojsk bawarskich wezwanie, aby oddały się do rozporządzenia dla obrony demokracji. Dawny rząd rozpocznie werbunek na szeroką skalę.

Wiedeń, 8 kwietnia. (PAT). „N. Wien. Tgbl.“ donosi z Norymbergii: Rady żołnierskie w Norymberdze i w północno-bawarskich garnizo-

ach postanowiły domagać się zwolnienia Sejmu. Sprzeciwiają się one utworzeniu rzeczpospolitej Rad w Monachium.

Wiedeń, 8 kwietnia. (PAT). B. kor. donosi z Monachium: Rzeczpospolita Rad wystosowała do Lenina telegram donoszący o przewrocie i zapewniającą o podjętym stosunku z Rzeczpospolitą rad rosyjską i węgierską. Depesza podpisana jest przez pełnomocnika ludowego dla polityki zagranicznej dra Lippa. Zaś za centralną radę rewolucyjną przez Muesehma.

Wiedeń, 8 kwietnia. (PAT). Die Zeit donosi z Berlina: Z rannych dzienników tylko Berliner Tageblatt przyniosło wiadomość, że w Monachium o godz. 1 w nocy proklamowano rzeczpospolitą Rad.

Pomoc aprowizacyjna ententy.

Kraków, 8 kwietnia. (PAT). Rad'o st. krak. z Paryża. Z Wiednia donoszą: Szef kolejowej komisji sojuszniczej pułkownik Cansey, prze-

słał sekretarzowi stanu Baureowi list kontrolora żywnościowego Hoowera, wedle którego w celu ułatwienia pomocy żywnościowej cały park kolejowy sojuszniczej Komisji kolejowej będzie oddany do dyspozycji wszystkich państw narodowych włącznie z obszarami nad Adryatykiem okupowanymi obecnie przez Włochów.

Którędy pojedą wojska Hallera?

Kraków, 7 kwietnia. (PAT). Radioteleg. stacyi krakowskiej z Paryża.

„Petit Parisien“ ogłasza następujące informacje z Spaa: Obrady w Spaa zakończyły się po myśli koalicji. Marszałek Foch jest zupełnie zadowolony, gdyż uprawnienie do wylądowania w Gdańsku będzie podtrzymane w całej rozciągłości; czy będzie też całkowicie zrobiony z niego użytek, to jest inna rzecz. Będzie to zależeć od sojuszników, czy korzystniej jest wybrać jako punkt koncentracji armii jeden tylko Gdańsk, czy też może przeznaczyć inne miejscowości. Dlatego też nowy układ wspomina o niemieckiej linii kolejowej, wychodzącej z jednej strony od Renu, z drugiej z portu w Szczecinie i Kołobrzegu. Wiadomo, że sprawa tonażu koniecznego do przetransportowania armii Hallera jest jedną z najbardziej trudnych kwestii.

Berlin. Według doniesień prasy berlińskiej w kołach miarodajnych w Berlinie sądzą, że transport armii Hallera przez Niemcy natrafi na nieprzewidywane trudności wskutek zupełnego braku w Niemczech najpotrzebniejszych środków transportowych. Koła rządowe są bezradne skąd wziąć środki transportowe, które przyrzekł Erzberger w Spaa Fochowi.

Niemcy mobilizują na Górnym Śląsku

Do biura prasowego Gen. Del. telegrafują z Poznania: Na Górnym Śląsku Niemcy mobilizują bez różnicy narodowości.

Sprawa służby domowej w Austrii.

Wiedeń, 7 kwietnia. (Tel. wł.) Zgromadzenie Narodowe w Wiedniu zajmowało się wnioskiem p. Adelajdy Popp i tow. w sprawie służby domowej.

Wniosek ten nie zaprowadza zmian radykalnych w istniejących już stosunkach, a tylko kodyfikuje żądania obustronne.

Praca „pomocników domowych“ trwać ma od 6 rano do 9 wiecz. z czterogodzinną przerwą — poza tym czasem służba nie jest obowiązująca do pracy, chyba za osobnym wynagrodzeniem.

Co drugą niedzielę i jednego dnia w tygodniu wolne popołudnie od godz. 3.

Po roku służba ma prawo do 8 dniowego urlopu, po dwóch latach do 14 dniowego; za ten czas oprócz zwyczajnej pensji otrzymuje dodatek w wysokości półmiesięcznej pensji.

W pierwszym tygodniu może nastąpić natychmiastowe obopólne wypowiedzenie — następnie zaś czteremastodniowo.

Projekt ustawy przewiduje także wikt zdrowy dostateczny i odpowiednie pomieszczenie służby. Wynagrodzenie zależy od umowy i stosunków miejscowych: opłacane ma być z końcem każdego miesiąca. Spory należą do kompetencji zwykłych sądów.

Ludendorff grozi odwetem.

Korespondent „Daily Expressa“ Andersen widział się w Berlinie z generałem Ludendorffem. Z początku milczący, generał rozruszał się, gdy korespondent zaczął mówić o wojnie.

— Ameryka — oświadczył energicznie — nie wygrała wojny. Pomimo liczby amerykańskiej we Francji nie przegralibyśmy wojny,

gdyby nie wybuchła rewolucja... Ameryka — dodał — była nam wroga od początku wojny. Nie mieliśmy pod tym względem żadnych złudzeń: prędzej czy później musiała wejść do zatargu.

Po zaaprobowaniu wojny podmorskiej, — która jego zdaniem, doprowadziła Anglię nad brzeg ruiny i zaprzeczywszy twierdzeniu jakoby Niemcy byli państwem bardziej militarnym niż Francja, gdzie wychowywano dzieci w myśli o odwecie — był szef niemieckiego sztabu jenerałnego zawołał:

— Czy pan sądzi, że Niemcy są już do tego stopnia zdemoralizowane, iż nie będą mogły myśleć o odwecie po tej wojnie?

Gdy zaś korespondent zaczął pytanie:

— Czy nie sądzi pan, że gdyby ta wojna nie wybuchła, to ludzkość..

Jenerał rozgniewany zerwał się z miejsca i zawołał:

— Proszę mi tylko nie mówić o ludzkości. To mnie gniewa!

I na tem skończył się interwiew.

—o—

Wojska polskie wypierają wroga.

Warszawa, 8 kwietnia. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 7 kwietnia.

Front galicyjski. Pod Lwowem słaby ogień artylerji. Atak nieprzyjaciela na Wieluń odparto. Na południe od linii kolejowej Lwów-Przemyśl zwykła strzelanina Ukraińców i potyczki patroli. Ukraińcy zaatakowali nasze pozycje na południe od Ustrzyk dolnych. W kontrataku wyparto ich poza Jelowę. Na północ od Belza wyparta nasza kawaleria bandy ukraińskie i zajęta

Wasylów i Przewice.

Front litewsko białoruski. Nad Jasiółdą i kanałem Ogińskiego odparto silniejsze oddziały wywiadowcze. Pod Lidziszynem odrzucono nieprzyjaciela do Kowniatyna. W potyczce pod Mołczadnią wziął jeden z naszych patroli 7 bolszewików do niewoli.

Front wołyński. Koło Maniewicz ułamek patroli.

W zast. szefa sztabu generalnego. Haller pułk.

SEJM.

Interpelacja o przejazd armii Hallera. — Projekt konstytucji Rzeczypospolitej polskiej.

Warszawa. (PAT). (Posiedzenie Sejmu). Marszałek odczytał interpelację pos. Korfańskiego i innych posłów związku narodowoludowego w sprawie rzekomego układu ententy w Niemczech co do przewozu wojsk gen. Hallera. Interpelanci zaznaczają, że wprowadzić zastrzeżono w układzie użycie Gdańska jako miejsca lądowania wojsk Hallera, ale wątpliwą jest rzeczą, czy istotnie wojska te wylądują w Gdańsku i czy odbędzie się to w krótkim czasie. Całe społeczeństwo jest zaniepokojone tymi wiadomościami.

KONSTYTUCYA REPUBLIKI POLSKIEJ.

Dalej marszałek oznajmił, że prezydent ministrów przysłał list, w którym załączył projekt konstytucji republiki polskiej wraz z objaśnieniami, opracowaniami przez powołaną specjalną ankietę. Marszałek proponuje, aby odesłano projekt przed pierwszym czytaniem do komisji konstytucyjnej. Izba na tę propozycję się zgodziła.

POTRZEBA 1000 LEKARZY.

Przystąpiono do porządku dziennego t. j. do sprawy powołania do wojska lekarzy dyplomowanych.

Sprawozdawca p. Malewski zaznacza, że ustawa ta jest wynikiem uchwalenia przez Sejm poboru 6 roczników. Wojsko potrzebuje mniej więcej 1000 lekarzy.

Po przemówieniu p. Rataja przyjęto art. 1. ustawy, poczem bez dyskusji uchwalono resztę artykułów i przyjęto w 3 czytaniu ustawę en bloc.

Jako referent komisji komunikacyjnej w sprawie wniosku p. Głabińskiego i tow. o powołanie do życia państwowej rady kolejowej zabrał głos p. Rajca, który imieniem komisji wnosi, by rząd w czasie jak najkrótszym przedłożył Sejmowi projekt statutu dla państwowej rady kolejowej, złożonej z reprezentantów przemysłu, handlu, rolnictwa, górnictwa, rzemiosła, konsumentów itd.

Z DNIA.

Jak u murzynów.

Coraz większa ilość różnokolorowych, bezwartościowych papierków, zwanych pieniądźmi, a mających bądź przymusowy, bądź dobrowolny kurs, sprawia, że powracamy do bardzo dawnych czasów i na wzór mało postępowych plemion murzyńskich prowadzimy handel zamienny. Rzecz praktyczna, czy ulubiona, droga lub rzadka, nie potrzebna czy kosztowna — wszystko stało się przedmiotem handlu zamiennego.

Tę bezustanną wędrowną najrozmaitszych przed-

Minister komunikacji oświadcza, że obecnie przy utrudnionych warunkach nie może się rozpocząć na polu kolejnictwa i taryf szersza akcja. Mimo to ministerium przystąpiło do zorganizowania komisji do której ma zamiar zaprosić przedstawicieli przemysłu i handlu, i przedstawi Sejmowi projekt.

DYSKUSJA APROWIZACYJNA.

Po przyjęciu wniosku komisji komunikacyjnej o tymczasowe przekazanie min. kom. prawa wydawania debitu na przewóz pakunków i towarów na kolejach i wniosku komisji zdrowia publicznego w sprawie uwolnienia gmin od płacenia kosztów kuracji za osoby w gminie nie mieszkające, przystąpiono do dalszej dyskusji w sprawie aprowizacyjnej.

W dyskusji zabierali głos pp. Arciszewski (przeciw) zaprowadzeniu wolnego handlu, p. Potoczek (za), który zgłosił rezolucję, by rząd wyznaczał zawsze przy dostarczaniu żywności osobną część dla gmin miejskich i dla wyżywienia małych i bezrolnych, p. Postolski (przeciw) p. Federowicz (przeciw), który postawił rezolucję wzywającą rząd, by wglądał w stosunki aprowizacyjne wielkich miast i centrów przemysłowych, w dostawy wojskowe i przedsięwziął kroki, zmierzające do usunięcia braków i wprowadzenia ładu w tę organizację, następnie pp. Hartglas, Gdyk, Okoń, Zagórski, Cwikowski i Gaib.

Po tych wywodach posłów min. aprowiz. Minkiewicz odpierał zarzuty przedmówców. Izba uchwaliła odesłać wszystkie rezolucje do komisji aprowizacyjnej.

BUDOWA KOLEI.

Marszałek zawiadamia, że wpłynęły ze strony rządu 3 projekty budowy kolei, jako wniosek nagły. Wniosek w pierwszym czytaniu uchwalono i odesłano sprawę do komisji robót publicznych.

Następne posiedzenie dziś.

miotów z jednego domu do drugiego najlepiej widać w wielkich miastach. Rzeczy najdziwniejsze, nie mające z sobą najmniejszego związku miesza się z całym zapalem. Co za dziwne kombinacje spotykamy np. w anonsach gazet berlińskich: Zamienię znakomitą oliwę barceńską za eleganckie buciki męskie, konia wyścigowego za mieszkanie z 3 pokoi, obrus za mąkę, pudło na skrzypce za tytoń, buty wojskowe za damskie półlaskiery z guziczkami. Ten chce zamienić małą maszynę do pisania za mikroskop, drugi naftę za cukier, trzeci materac za żakiet morowy. Ktoś ofiarowuje walizę za oficerską świtkę, inny ma buciki o sześć numerów za wielkie i szuka zamiany Nr. 46 na 40. ktoś

znów chce się pozbyć papugi, bo mu wózek dziecinny potrzebny.

Z anonsów tych można by robić ciekawe studia psychologiczne, obserwując czego ludziom potrzeba, a czego się wyżyć gotowi. O zamianach czyta się i słyszy wszędzie: w listach, inseratach, w rozmowach między znajomymi, w kawiarniach, gdzie funkcjonują całe giełdy zamiennych transakcji. Człowiek boi się wyjąć w teatrze lornetkę, bo w antrakcie gotów się zjawić jakiś amator i wyludzić ją za kilka funtów masła.

Kupujcie Polską pożyczkę państwową!

Co słyhać w mieście?

Kraków, 7 kwietnia.

Smiałe włamania.

W poniedziałek w nocy nieznani sprawcy włamali się do kantoru wymiany pod firmą August Raczyński, mieszczącego się w Ryńku gł. przy linii A-B. Włamywacze dostali się do wnętrza lokalu, położonego na parterze przez drzwi wchodowe od podwórza, poczem rozbiwszy kasę ogniotrwałą wykradli z niej różne banknoty i papiery wartościowe, przeważnie asygnaty polskiej pożyczki państwowej. Złodzieje widocznie zostali spłoszeni, gdyż już rozpoczętych operacji celem otworzenia drugiej kasy zaprzestali i porzucając narzędzia zbiegli. Bandyci musieli być dokładnie obznajomieni z rozkładem biur. Operacje swoje przeprowadzali bardzo sprytnie i fachowo. Jak zdołano stwierdzić rabusie zrabowali oprócz powyżej wymienionych papierów 100.000 K. w gotówce. — Śledztwo prowadzone jest energicznie. Chodzi tu o szajkę, która grasuje od kilku tygodni w śródmieściu i dokonała kilku śmiałych włamań na głównych ulicach naszego miasta.

WŁAMANIE DO SKLEPU BŁAWATNEGO.

W niedzielę w nocy włamano się do sklepu Bławatnego Natla na Stradomiu i skradziono rzeczy wartości 600.000 kor. Skradziony towar znalazła policja u Suesskinda Rosenbauma i Meilecha Haberbanda zamieszkałych przy ul. Dietlowskiej l. 27. Towar odebrano, a Rosenbauma i Haberbanda aresztowano.

—o—

WYJAZD GEN. DEL. DRA GALECKIEGO DO WARSZAWY. Gen. delegat dr Gałęcki wyjechał wczoraj wieczorem w sprawach urzędowych do Warszawy.

PREZYDYUM RADY MIASTA KRAKOWA DO RADY MIASTA POZNANIA wysłało następującą depeszę: „Dostał nas radosna wieść, że polska Rada miasta Poznania z wyborów powstała odbyć na swe pierwsze posiedzenie. — Pozwólcie Panowie Koledzy — Święta Rado — abyśmy w tym dniu historyczny i pamiętny dla każdego serca polskiego przesłali Wam imieniem rady miasta Krakowa najserdeczniejsze życzenia na zbożną pracę dla dobra własnej ojczyzny. — Drodzy sercu naszemu radujemy się spolem, że po wiekowym ucisku i smutnej niewoli dożyliśmy wreszcie chwili, kiedy jak z wolnymi i równi z równymi stanowić mamy o własnej przyszłości i pracować dla własnej korzyści. — Czekają nas wielkie zadania budowy wolnej i silnej ojczyzny. Wasz wielki patriotyzm chętnie za wzór bierzemy. Nie zapomniemy nigdy braterskiej hojnej ofiarności dla naszej dzielnicy i naszego miasta, które dzięki Wam zdola szczęśliwie przetrwać ciężki przedurok. Szczegółowo Wam Boże w pracy dla dobra ukochanego przez nas wszystkich miasta. Poznaniowi cześć!”

Prezydium miasta Krakowa: Federowicz, Fiedrowski, Sare, Rolle.

MAKA BIAŁA PRZED ŚWIĘTAMI. Sekcja min. aprow. w Krakowie podaje jak następuje: Wobec rozszerzanych wiadomości, że magistrat m. Krakowa względnie Wydz. aprow. przydzielił dla ludności żydowskiej mąkę na mace, oświadcza się.

te przydział mąki na mace nastąpił bezpośrednio przez ministerstwo aprowizacji w Warszawie przy-
czem zabezpieczono, że ludność katolicka również
otrzyma na święta rację białej mąki, którą wy-
dawać się będzie w tygodniu przedświątecznym.

ŻYDZI NIE DOSTANĄ MĄKI. Magistrat komu-
nikuje: Ponieważ ludność żydowska w Krakowie
otrzymała wprost z ministerstwa aprowizacyjnego
osm wagonów mąki na mace i tut. gniara izrael-
skiego, wydaje dla swych członków po 1 i pół kg.
mace na osobę, przeto magistrat krakowski wyklu-
cza ludność żydowską od poboru mąki amerykań-
skiego, wydawanej w bieżącym tygodniu.

ZWIĘKSZENIE SIĘ SPĘDU BYDŁA NA TARG.
Na targ od 31 marca do 5 kwietnia br. spędzono
buhaj 127, wołów 48, krów 252, jałówkę 184, cie-
lęt 1054, owiec 7, nierogacizny 584, razem 2256
zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny
żywej wagi: buhaje od 800—1200 K, woły od 830—
1400 K, krowy od 800—1400 K, jałówki od 800—
1400 K, cielęta od 700—1200 K, nierogaciznę od
2083—2917 K, bitej wagi nierogaciznę od 2500—
3500 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano:
na konsumpcję miejscową 2256 sztuk. — Spędy
zwiększyły się w porównaniu z przeszłym tygo-
dniem o 546 sztuk.

SPADEK KORONY. Wczoraj w kantorach wy-
miany w Krakowie podczas zamiany koron na
marki, żądano za jedną markę polską 2 K 83 h.

RUCH REEMIGRACYJNY. Od kilku dni przez
Kraków przejeżdżają w stronę Galicji i w stronę
Kongresówki całe rzesze ludzi w powrotnej drodze
do miejsc rodzinnych, skąd ich wojna wygrała
przed kilku laty. Przeważnie wracają obecnie mie-
szkańcy wsi i miasteczek ze wschodniej Galicji,
w których został zniesiony ścisły teren wojenny.
W stronę zaś Kongresówki powraca mieszczaństwo
zagnane wypadkami wojny na Ukrainę. Wogóle
ruch na dworcu już i tak wielki, został w tych
dniach znacznie zwiększony wskutek przejazdu re-
emigrantów.

NOWE KATEDRY NA UNIW. POZNAŃSKIM.
Dowiedujemy się, że prócz powołanych dotychczas
profesorów, tworząca się Wszechnica poznańska
zaprosiła dwóch jeszcze. Pierwszą w Polsce kate-
drę pedagogiki obejmuje dr A. Danyasz ze Lwowa.
Pierwszą u nas, co więcej trzecią w Europie kate-
drę wychowania fizycznego powierzono dr. E.
Piaseckiemu, również docentowi Uniw. lwowskiego.
Wszechnica poznańska odznacza się wybitnie
umiejętnym i szczęśliwym doбором sił pedagogi-
cznych.

**„O EKONOMICZNEJ WARTOŚCI GRZYBÓW
JADALNYCH”,** trzeci odczyt z serii, urządzonej
przez Towarzystwo popierania przemysłu kobieca-
go” odbędzie się dnia 10 kwietnia, o godz. 6 wie-
czór w sali Muzeum techn.-przem. (Smoleńsk 9,
I. p.). Interesujący ten wykład poświęcony bogac-
twu ukrytemu w grzybach, wygłosi p. F. Teodo-
rowicz, docent grzyboznawstwa w krakowskiej
miejskiej szkole gospodarstwa domowego. — Bile-
ty w cenie 2 K, 1 K i 50 hal. są do nabycia w
sklepie Jawornickiego (Rynek gł., Linia A-B) i przy
wstępie.

ALEJĘ T. KOŚCIUSZKI pod Kopcem w mie-
scu wyciętych przez wojska austriackie drzew,
wysadzi Związek Przyjaciół drzewek i zaprasza
starszych i młodzież do pomocy z narzędziami w
dniu 10-go (czwartek) o godz. 2-giej popołudniu.
Wspólna fotografia upamiętni tę chwilę pracy o
kolo żywego pomnika dla Tadeusza Kościuszki w
125 rocznicę powstania. Tam również wpley na
członków. — Zbiórka na górze św. Bronisławy.

**NA WALNEM ZGROMADZENIU OCHOTNI-
CZEJ STRAŻY POŻARNEJ** wybrano onegdaj pre-
zesem wicepr. K. Rollego, naczelnikiem p. W.
Fenza, zastępcą naczelnika p. M. Piwowarczyka.

POGOTOWIE RATUNKOWE w Krakowie o-
trzymało za pośrednictwem i dzięki staraniom
Czerwonego Krzyża i prezesa tej instytucji ks.
Sapiehy, wielki zapas opatrunków i bandaży ame-
rykańskich. Tow. ratunkowe tą drogą składa po-
dziękowanie ks. Sapieży za zajęcie się sprawą zao-
patrzenia pogotowia w niezbędny materiał opa-
trunkowy, którego brak dawał się odczuwać od
dłuższego czasu.

NIEBEZPIECZNA ZABAWA. Wczoraj areszto-
wała policja w Krakowie 12-letniego Rudolfa
Klusę, który z innymi łobuzami kładł na szyny
tramwajowe przy głównej poczcie naboje, które
wybuchaly i wywoływały popłoch wśród jadących
tramwajami osób.

**KRAKOWSCY KIESZONKOWCY ARESZTO-
WANI W TARNOWIE.** Onegdaj organa komendy
dworca w Tarnowie aresztowały sześciu krakow-
skich kieszonkowców, którzy wybrali się do Gali-
cji na łowy. Od aresztowanych odebrano 50.000 K,
zarobionych na łowach. Podróżowali oni na prze-
strzeni między Krakowem i Rzeszowem, okradając
podróżnych.

WESELI BANDYCI. Do winiarni Hirscha Weissza
przy ulicy Bożego Ciała przyszło w niedzielę 3-ech
młodych ludzi w stanie podchmielonym. Zażądali
oni wina. Kiedy gospodarz odmówił żądania gości,
jeden z nich skoczył do właściciela sklepu i chwy-
cił go pod gardło, w czasie czego wyrwał mu
portfel z pieniędzmi. Weissowi udało się jednak
uwolnić z opresji i przy pomocy domowników
zdołano aresztować napastnika. Jest to S. Collo-
setti, joniec włoski. Dwaj inni zbiegli.

ŚMIERTELNY WYPADEK W KINIE. Jak się
dowiedujemy, przypadkową zabójczynią w tragi-
cznym wypadku w kinie „Zachęta” była siostra
kasyerki.

**KOMITET 125 ROCZNICY PRZYSIĘGI T. KO-
ŚCIUSZKI** zaprasza członków na ogólne posiedze-
nie Komitetu, które odbędzie się 8 bm. (we wtorek)
w sali Konferencyjnej Magistratu o godz. 8 pop.
Na porządku dziennym: Sprawozdanie kasowe i
rozwiązanie Komitetu.

**ROZPRAWA O ZAMORDOWANIE CZEŚNIKO-
WEJ.** Ze Lwowa donoszą: Rozprawa przeciw Adeli
i Malwinie Suppanównym, oskarżonym o zamordo-
wanie stróżki Cześnikowej, toczyła się przez dwa
dni przed sądem doraźnym we Lwowie. W rezul-
tacie sąd doraźny przekazał sprawę sądowi przy-
sięgłych. — W czasie rozprawy zażądał obrońca

dr Pieracki sprowadzenia na rozprawę dwu psy-
chiatrów, którzyby zbadali stan umysłowy oskar-
żonych. Wnioskowi temu sprzeciwił się stanowiący
przewodniczący rozprawy, radca Lewicki.

CZYNY HAJDAMACKIE. W Ustyanowie koło
Ustrzyk zdemoralizowana ukraińska agitacją tam-
tejszą ludność ruska zamordowała dzierżawcę dóbr
hr. Rusockiego p. Kwaśniewskiego Kazimierza. Po
rozstrzaskaniu kolbą głowy skradziono śp. Kwa-
śniewskiemu kwotę 8000 K, złoty zegarek i ścią-
gnięto buty. Osierocił żonę i troje dzieci.

We wsi Łobozwie koło Ustrzyk obrabowali haj-
damacy kościół i tamtejszego ks. Częstkę do tego
stopnia, że pozbawiono go wszelkich środków do
życia, tylko lud polski przynosi mu od czasu do
czasu trochę żywności. Mimo ciężkie warunki i
niebezpieczeństwo życia ks. Częstka postanowił nie
opuszczać swego ludu.

ADWOKACI POLSCY A DR ASCHKENAZE.
Związek adwokatów polskich we Lwowie wniósł do
Wydziału Izby wskutek ogłoszonego przez Izbę,
a przez dra Tobiasza Aschkenazego podpisanego
wezwania do złożenia przysięgi adwokackiej ra-
stępująco oświadczenie: „Ze względu na udział dr.
Aschkenazego, prezidenta Izby adwokatów we
Lwowie we wniesieniu na ręce reprezentantów
państw koalicyjnych wrogię dla narodu polskie-
go memoriału w przedmiocie ubolewania godnych
wypadków, jakie dotknęły we Lwowie część lu-
dności żydowskiej w dniach 22 i 23 listopada
1918 roku, tudzież ze względu na to, że dr. Asch-
kenaze z czynionych mu z tego powodu publicznie
zarzutów dotychczas nie tylko się nie oczyścił, ale
owszem nie wyciągnął stąd żadnych konsekwencji,
pozostając wyzywająco jako prezydent lwowskiej
Izby adwokackiej w swym urzędowaniu, Związek
adwokatów polskich oświadcza, że członkowie Je-
go, a — jak należy przypuścić — i wszyscy adwo-
kaci Polacy złożą wobec tejże Izby, o ile są jej
członkami, przysięgę tylko na ręce Wydziału tejże
Izby pod przewodnictwem jednego z jej wicepre-
zydentów.

ŻELAZNA KORONA. W czasie odwrotu w r.
1917 Włosi uwieźli wiele skarbów sztuki i pamią-
tek historycznych z Wenecji i Lombardji. Między
innymi słynna korona królów longobardzkich,
zwana powszechnie żelazną, umieszczona została
na czas wojny w Rzymie. Jest to szczeroloty ży-
dem, ozdobiony emallą i drogimi kamieniami, za-
wierający wewnątrz żelazną obręcz, ukutą według
legendy z gwoźdźcia Chrystusowego. Korona ta
była od VIII. w. symbolem panowania nad Wło-
chami. Obecnie przewieziono ją uroczystie razem
z innymi klejnotami do Monza w północnych Wło-
szech, gdzie jest przechowywana.

ZAKAZ NOSZENIA CZAPEK BURSZOWSKICH.
Rada robotniczo-żołnierska w Heidelbergu zakaza-
ła studentom uniwersytetu noszenia czapek bur-
szowskich. Skutek zakazu był taki, że kolorowe
czapki pojawiły się w większej ilości, bo zaczęli je
nosić nawet ci, co byli dawniej studentami.

ODPOWIEDZI REDAKCYI. W Panu F. S. w
Piotrkowie. Życzeniu Pańskiemu w sprawie gazet
angielskich uczynić zadość nie możemy.

Lenin i Trocki w świetle Anglika

„Times” podaje portrety głównych
przywódców bolszewizmu, wielce intere-
sujące. Naprzód portret Lenina, fanatyka
o żelaznej woli, który wypracował plan
przekształcenia świata i nie cofa się przed
żadnym środkiem, wiodącym do celu, zim-
ny, bezwzględny, gotowy bez wahania za-
rządzić rozstrzelanie choćby dziesięciu ty-
siący ludzi...

I. Lenin.

Po przytoczeniu szczegółów biograficz-
nych z życia Lenina, autor pisze:

„Czy Lenin jest geniuszem? Wielu Ro-
syan zaprzecza temu i, rzeczywiście, niema
w postaci Lenina nic takiego, coby choć w
słabym stopniu czyniło go podobnym do
człowieka niezwykłego. Niewielkiego wzro-
stu, ociężały prawie, o krótkiej, grubej szyi,
szerokich plecach, okrągłej, czerwonej twa-
rzy, wysokim, myślącym czole, łysy, z lek-
ko zadartym nosem, brunatnym wąsem i
krótką bródką, przypomina na pierwszy rzut
oka raczej sklepikarza prowincjonalnego,
niżeli przywódcę mas. A mimo to jest coś

w jego stalowych szarych oczach, co przy-
kuwa uwagę, coś drwiącego, nawpół pogar-
dliwego i pół-uśmiechniętego w spojrzeniu,
co mówi o niepokromionem samozaufaniu
i świadomej wyższości. Jego znajomość je-
zyków jest ponad miarę przeciętną. Grunto-
wny znawca niemieckiego, włada znośnie
angielskim w słowie i piśmie. Jest on nie-
wątpliwie najtęższą siłą intelektualną, jaką
dotychczas wydała z siebie Rewolucja Ro-
syjska.

Lecz nie swej sile intelektualnej zawdzię-
cza on swe dominujące stanowisko w partyi.
Inne zalety, nie tylko zdolności intelektual-
ne, powodują ten prawie fanatyczny respekt,
jakim cieszy się u swych towarzyszy, wśród
których przecież conajmniej równie zazdrość
panuje, co u innych polityków. Zalety te —
to jego żelazna odwaga, zaciekłość, niemilo-
sierna stanowczość i całkowita bezinteresow-
ność. W swej wierze w światową rewolu-
cję jest równie bezwzględny i bezkompromi-
sowy, jak jezuita, uważając, iż cel, jaki
ma być osiągnięty, usługuje wszelką broń
i usprawiedliwia swoistą etykę polityczną.
Dla niego kapitał jest wcieleniem wroga,
wobec którego niema pardonu.

Również jako człowiek, nie jest Lenin bez

zalet. We wszystkich napaściach zarówno
sprawiedliwych, jak nieuzasadnionych, ci-
skanych nań, nigdy nie rzucono cienia skan-
dału na jego prywatne życie. Jest żonaty —
sądząc z opowiadań wyjątkowo szczęśli-
wy — i oto w kraju, gdzie korupcja do-
sięga najwyższego szczytu, Lenin unosi się
ponad swymi towarzyszami, jako *jedyny*
człowiek, wyższy ponad wszelkie podejrze-
nia. Historye o orgiach i pijatykach bolsze-
wickich w niczem nie dotyczą Lenina. Jego
osobiste potrzeby są bardziej, aniżeli skrom-
ne, a budżet jego jest niższy, niż wszystkich
innych komisarzy bolszewickich. Nieuczci-
wość, wiarołomność, wszelkie najgorsze wa-
dy, cechujące tajną dyplomację, którą do-
tychczas stosowali bolszewicy, nie mogą się
odnosić do Lenina, który w rzadkich chwi-
lach, gdy dopuszcza do siebie obcego dzien-
nikarza, jest nadzwyczaj szczerym. „Osobi-
ście, nie mam przeciwko panu nic. Jako po-
lityk jednakże, jest pan moim wrogiem i
wszelkiej muszę użyć broni, zdolnej unie-
ścić Pana. Rząd Pański tę samą stosuje
metodę względem mnie”. Jednostka jest
ziarnkiem piasku, *inienia jednostki tak dro-
giej i bliskiej*, którejby Lenin nie poświęcił,
gdyby mu stanęła na drodze. Lecz jego o-

Wojsko polskie na Syberii i w Rosji północnej.

Warszawa. (PAT). Z Paryża donoszą: „Polak“ pisze:

Na Syberii mamy całkiem sformowaną dywizję wojska polskiego, którą dowodzi pułk. Rymasz. W skład dywizji wchodzi pułki strzelców pieszych 16, 17, 18, dalej 5 pułk ułanów, 5 pułk artylerii, oraz batalion inżynierii, składający się z kompanii saperów, kompanii kolejowej, parku pocztowego i parku technicznego. Oprócz tego dywizja ma swoją służbę sanitarną, oraz tabor i park dywizyjny. Następne dywizje już się formuje. Jeden pułk pod dowództwem pułkownika Bołdoka już jest gotów. Naczelno dowództwo mieści się w Nikołajewsku, między Omakiem a Krasnojarskiem. Na czele wojsk polskich w naczelnym dowództwie wojsk sprzymierzonych w Rosji północnej stoi podpułkownik Dowojno Solohub. Jego szefem kancelarii jest kapitan Piotrowski, intendantem podporucznik Kalkowski. Dowódcą oddziałów polskich w północnej Rosji jest major Stokowski, dowódcą kompanii piechoty podporucznik Karaś.

Na czele wojsk polskich w naczelnym dowództwie wojsk sprzymierzonych w Rosji północnej stoi podpułkownik Dowojno Solohub. Jego szefem kancelarii jest kapitan Piotrowski, intendantem podporucznik Kalkowski. Dowódcą oddziałów polskich w północnej Rosji jest major Stokowski, dowódcą kompanii piechoty podporucznik Karaś.

Węgry przypały do smaku gen. Smutsowi.

Wiedeń. 8 kwietnia (PAT). Generał Smuts powrócił z Budapesztu. „Der Neue Tag“ donosi, że zabawi on krótko w Wiedniu i wyjedzie dalej do Paryża. Poseł węgierski Rzeczypospolitej rad we Wiedniu dr Bolgar oświadczył w rozmowie z współpracownikiem dziennika Der Neue Tag, że generał Smuts bawił w Budapeszcie nie jako przedstawiciel wyłącznie Anglii, lecz jako przedstawiciel czterech wielkich mocarstw ententy. Miał on według oświadczenia Bolgara zapewnić, że pozostanie przyjacielem Węgier.

Koalicja pragnie rokować z Węgrami

Budapeszt. (PAT). Węgierskie Biuro kor. ogłasza treść noty generała Smutsa, wysłanej do rządu węgierskiego, w której generał ten wzywa rząd węgierski do uznania linii demarkacyjnej, poza którą wolno się posuwać wojskom węgierskim, oraz do uznania warunków konwencji wojskowej, zawartej przez poprzedni rząd z koalicją w listopadzie 1918 roku. Nota zaznacza, że linia demarkacyjna nie wpływa zupełnie na uregulowanie sprawy granic przez konferencję pokojową. Po spełnieniu tych żądań przez rząd węgierski, proponuje generał Smuth zniesienie blokady Węgier, oraz zaprzaczenie kraju w węgiel i tłuszcz. Dalej

krucieństwo niema nic wspólnego z zemstą osobistą. Podczas gdy Trocki i inni przesładowali swych wrogów z zaciętością nienawiści osobistej, Lenin w pewnych wypadkach, gdy wróg nie zaliczał się do poważniejszych, zdolen był do przejawów miłosierdzia. Lecz wówczas, gdy Trocki był może drgnąłby ze strachu wobec ewentualnych konsekwencji zastrzelenia na zimno 10 tysięcy ludzi, Lenin, aczkolwiek nie jest jednym z głównych propagatorów teroru, nie zawahałby się przed wykonaniem podobnego aktu, o ileby ten przyczynił się do powodzenia jego sprawy.

W przeciągu 18 miesięcy, jak bolszewicy są u władzy, Lenin był głównym mistrzem, który niezliczone razy zapobiegł prawie niechybnym, zdawało się, nieszczęściom i zdołał utrzymać w korbach partię, która chwilami traciła nie tylko serce, lecz także i głowę. W debatach jest on polemistą nieporównanym; zbija swych przeciwników ze spokojem, który drażni i prowokuje.

Niewątpliwie, Lenin jest demagogiem i robi użytek ze wszelkich sztuczek demagogicznych. Lecz poza wszystkimi niekonsekwencyami jego polityki, tkwi głęboko zakorzeniony plan, wypracowany przezeń

zaproponuje gen. Smuths mocarstwom ententy, by przed ostatecznym ustaleniem granicy Węgier, przedstawiciele rządu węgierskiego zostali zaproszeni do Paryża, gdzie na konferencji pod przewodnictwem jednego z przedstawicieli wielkich mocarstw zetknęliby się z przedstawicielami Czecho-słowaków, Jugosławii, Rumunii, i niemieckiej Austrii. Rząd węgierski odpowiedział, że gotów jest utworzyć strefę neutralną, ale pod warunkiem, że linia demarkacyjna będzie przystosowana do życzeń Węgrów, jeżeli w strefie neutralnej nie będzie się mieszała do spraw gospodarczych i społecznych i jeżeli dozwolona będzie swobodna komunikacja ze strefą neutralną. — Dalej prosił rząd węgierski, aby konferencja z przedstawicielami Rumunii, Serbii, Jugosławii i niemieckiej Austrii zebrała się w Pradze, albo w Wiedniu jednocześnie z konferencją pokojową, oraz aby radziła nie tylko nad sprawami politycznymi, ale także nad sprawami gospodarczymi.

WOJSKA KOALICYI W SIEDMIOGRODZIE

Kraków. (PAT). Radiotelgram stacyi krakowskiej z Lyonu:

Według telegramu z Hermanstadu armia rumuńska otrzymała rozkaz zajęcia linii demarkacyjnej, ustalonej przez konferencję w Paryżu. Wojska francuskie z Aradu współdziałały z wojskami rumuńskimi w przeprowadzeniu tej okupacji. Ich akcja nie natrafiła na żadne przeszkody. Ludność rumuńska przyjęła wojska francusko-rumuńskie z niechęcią, opisując entuzjazmem. Ludność węgierska rozsiadała w tej okolicy, przyjęła również z radością wojska sprzymierzone, czując się bezpieczną przed groźącym bolszewizmem. Codziennie przybywają Madziarzy z drugiej strony Cisy i proszą placówki rumuńskie o przepuszczenie przez linię demarkacyjną, aby się schronić przed rewolucją, która wybuchła na Węgrzech. Francusko-rumuńskie władze wojskowe zaarrestowały wielu agentów bolszewickich, wysłanych z Budapesztu. Znalezione przy nich nadzwyczajnie ważne i ciekawe dokumenty, które natychmiast wysłano do Paryża.

Zniesienie szlachectwa w Austrii.

Wiedeń, 7 kwietnia. (Tel. wł.) Projekt ustawy o zniesieniu szlachectwa, zakonów rycerskich i pewnych tytułów i godności został jednomyślnie przyjęty w Zgromadzeniu narodowym w trzecim czytaniu.

Wnioskodawca, dr v. Clessin uzasadniał projekt swój tem, że w dzisiejszym społeczeństwie demokratycznym niema miejsca dla tytułów dziedzicznych: zatrzymać jednak należy odznaczenia, które nabyto zostały własnym bohaterstwem na wojnie, lub uzyskane za zasługi cywilne. Jakkolwiek dawniej szlachectwo uzyskiwano w nagrodę za piękne czyny, to jednak o-

przed laty, a który wydaje mu się być dojrzałym do urzeczywistnienia. Demagogzy nie mają planu twórczego. Lenin, co najmniej, wie czego chce, i jak spełnić to, czego chce. Podczas gdy inni politycy usiłują dostosowywać program swój do potrzeb i życzeń społeczeństwa, Lenin dąży do ujęcia społeczeństwa w ramy swego wąskiego, skostniałego na modłę pruską, programu. Fanatyk, jeśli kto woli, lecz fanatyk, który już stworzył historię i który więcej posiada geniuszu, niż większość fanatyków. Zimny, nieczuły, pozbawiony wszelkiego sentymentu, krainowo beztrosny w usiłowaniach narzucenia światu dogmatu marksistowskiego, Lenin nie jest sympatycznym charakterem. Jest on, jednakowoż, jedynym bolszewikiem, o którym Rosja niebolszewicka będzie mogła mówić, jakkolwiek zgrzytając, z szacunkiem.

Niedawno bolszewicy wnieśli w Petersburgu pomnik Blanquiemu, na którym wypisano słowa tegoż: „Ni Dieu, ni Maitre“ (Nie hołduję ani Bogu, ani Panu). Słowa te nie mogą być zastosowane do Rosji dzisiejszej. Posiada ona swego pana, o czym każdy bolszewik wie w skrytości swego serca.

becnie samo tylko urodzenie nie powinno nikogo wyróżniać — dlatego trzeba znieść tytuły i godności szlacheckie i zabronić ich używania w stosunku do władz i w publicznym życiu.

CEDULA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 7. kwietnia 1919.

	ofiarow.	średnia:	max.
Gal. poź. kraj. E. 1893	106.50	107.50	—
fund. szk. E. 1908	107.—	108.—	—
4 1/2% Poź. kraj. z r. 1918	116.25	116.25	—
4 1/2% „ „ 1914	115.75	116.75	—
4% Pożyczka miasta Krakowa z r. 1909	104.25	105.25	104.50
4% „ „ Lwowa	99.50	100.50	—
4 1/2% Listy zast. Banku krajow. 51 1/2 lat	112.—	112.75	—
4% „ „ Banku krajow. 57 1/2 lat	110.75	111.75	—
4% Listy zast. Tow. kredyt. ziem. 66 lat	108.—	109.—	108.50
4 1/2% „ „ „ 52 lat	116.—	117.—	—
4% „ „ „ 41 lat	—	—	—
4 1/2% „ „ Banku Gal. dla handlu i przem.	112.—	113.—	—
4 1/2% „ „ Banku hipot.	112.1/2	113.50	—
4 1/2% „ „ Gal. Ziemskiego Banku Kredyt.	108.—	—	—
4 1/2% oblig. kom. Banku kraj. III E. 42 lat	110.—	—	—
4 1/2% „ „ „ 51 1/2 lat	110.—	—	—
4% „ „ „ IV E. 46 lat	107.—	—	—
4 1/2% „ „ „ 57 1/2 lat	110.50	112.50	—
4 1/2% „ „ kolejowe Banku kraj. 57 1/2 lat	—	—	—
Austr. losy Cz. Krzyża n.w. 10 d.	—	—	—
Węg. „ „ n.w. 5	—	—	—
Nowe losy austr. Cz. Krzyża	—	—	—
Akcyje Banku Galic. dla handlu i przem. n.w. k 20	535.—	—	—
Akcyje Gal. Banku Hipot.	660.—	—	—
Akcyje Banku Przemysł.	—	—	—
Akcyje Gal. Ziem. Banku Kred.	—	—	—
Polskie Tow. handlowe	290.—	—	—
Tow. akc. Chodorów	—	805.—	—
Tow. akc. Górka	500.—	525.—	—
Tow. akc. Zieloniewski	400.—	425.—	—
Marki polskie	228.—	233.—	231.—
Marki niemieckie po 100 M.	228.—	232.—	—
„ „ „ i po 1000 M.	—	—	—
Ruble carskie po 100 Rb.	245.—	250.—	—
„ „ „ 500	244.—	248.—	—
„ „ „ drobne	236.—	242.—	—

Biuro Przemysłów Skórnich zawiadamia niniejszem wszystkich rzeźników i producentów skór surowych, że oddało w dniu 7 kwietnia br. wyłączone prawo zbiórki i zakupu skór surowych Komitetowi Organizacyjnemu mającego zawiązać się Stowarzyszenia producentów skór surowych w Krakowie, w skład którego wchodzi panowie: Dr. Józef Prochowski, Michał Prochowski i Wincenty Wajda, którym oddaje się wyłącznie prawo zbiórki skór surowych w powiecie krakowskim, podgórskim i wielickim.

Wyżej wymieniony Komitet obowiązany jest zawiązać Stowarzyszenie producentów skóry surowej w Krakowie na zasadach kooperacyjnych, na podstawie ustawy z roku 1873, z tem że każdy producent skóry surowej (rzeźnik) bez względu na wyznanie, ma być do Stowarzyszenia jako członek dopuszczony i będzie mu przysługiwać prawo sprzedaży skór surowych bez żadnego pośrednictwa wprost wyżej wymienionemu Stowarzyszeniu, względnie tymczasowo działającemu Komitetowi Organizacyjnemu.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że istniejącej I-szej zachodnio-galicyjskiej Spółce dla handlu skórami surowymi, której współwłaścicielami są: Leinkram, Markowicz, Lubesch i Heublum, odbiera się prawo skupu i zbiórki skór surowych z dniem 7 kwietnia bież. roku.

SALON „SZTUKI“

ulica Szpitalna Nr. 40

naprzeciw teatru miejskiego.

Sprzedaż obrazów pierwszorzędnych mistrzów polskich i zagranicznych, po cenach umiarkowanych. Chcąc uprzyścić najszerszym warstwom nabywanie prawdziwych dzieł sztuki, zaprowadza dyrekcja również

Sprzedaż na splaty.

Telefon 4862.

Zamienie 311
4 pokoje z komfortem
na 3 pokoje
w okolicy kolei lub
ul. Starowińskiej.
Zgłoszenia do Administracji
„Dziennika Polskiego”.

KURSA PRAWNICZE
Kraków
„Ius” Rynek gł. 22. „Ius”
EGZAMINA uniwersyteckie
adwokackie. System pisemny
i lekcyjny.

Ucznia do praktyki
z III. lub IV kl. gimn. lub
realną przyjmie Handel to-
warów żelaznych i naczyń
kuchennych **A. JAWORSKI**
dawniej W. KOSYDARSKI,
Rynek gł. 24 292

PRACOWNIA UBIORÓW
wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. Ś. Tomasza 21
wykonuje dla wojska pol-
skiego mundury, ściśle we-
dług przepisu 119

Dla Francuzki
pokój frontowy
ze światłem elektrycznym
bez mebli 287
do wynajęcia zaraz.
Wiadomość: Dietłowska 111
III piętro.

SMOCZKI NA FLASZKĘ,
CERATKI dziecinne
poleca 264
DROBNER-KRAKÓW

KAPELUSZE
DAM-KIE
wiosenne oraz żałobne
w wielkim wyborze.
Przyjmuje wszelkie w za-
kres modniarstwa wcho-
dzące roboty. 309
Jadwiga Pollerowa
Rynek, linia A B 43. I. p.
nads klepem Wp. Wiskidy.

Maszyny do pisania,
Kasy kontrolne „National”
są do nabycia.
Naprawę i przerobki nsku
lecznią się w najkrótszym
czasie. 288
Specjal. mechanicy:
Julliusz Hecker, Wł. Keyha
Kraków, ul. Kurniki 3.

Podeszwy
drowniane
w większej ilości
po niższych cenach
ma do sprzedania 310
Pracownia obuwia
Franciszkańska 4.

W RABCE
(willa Maciejówka)
Pensjonat leczniczy
dla młodzieży 303
Julii Benoni Dobrowolskiej
przyjmuje młodzież tylko
polsko-chrześcijańską.

INŻYNIER

Polak, lat 30, z powodu braku znajomości
pragnie tą drogą poznać pannę lub wdowę.
Posag wymagany w celu otwarcia własnego
przedsiębiorstwa. Za dyktando ręczę słowem
honoru. — „Inżynier 100” do Admin. „Ilustr.
Dziennika Polskiego”. 306

PRACOWNIA 310
artyst. cyzelersko-bronźnicza
S. GREGORCZYK
Kraków, ulica św. Tomasza 25 (róg Szpitalnej)
wykonuje przybory kościelne i galanteryjne z brązu
chińskiego i prawdziwego srebra. — Odnawia, złoci
i srebrzy w ogniu i galwanicznie. — Przyjmuje wszelkie
reparacje w zakres ten wchodzące.

NASIONA

konieczyn, traw, buraków
pastewnych, szporku, lnu,
konopi, wyki, bobiku itp.

po przystępnych cenach,
w najlepszej jakości, poleca do
natychmiastowej dostawy 124

Syndykat Rolniczy
w Krakowie, Plac Szczepański 6.

OBIADY domowe | **Bańki felczerskie**
z 3 dań 5 koron. W abo- | sprzedaje się Kraków, ul.
namencie opust, ul. Gołębia | **Gołębia 1. 20.** — A. Rut-
16, I. p. 189 | kowski. 102

LOSY do V-tej Klasy LOTERYI KLASOWEJ

ze współudziałem
PAŃSTWA POLSKIEGO
poleca Kantor sprzedaży
BRACI SAFIER w Krakowie
plac Dominikański 1.
Główna wygrana
MILION KORON
Ciągnięcie codziennie od 9. kwietnia do 8. maja 1919.
Cena losów: Całego Kor. 200, $\frac{1}{2}$ = Kor. 100,
 $\frac{1}{4}$ = Kor. 50, $\frac{1}{8}$ = Kor. 25.

Pierwsza polska
chem. Pralnia i art. Farbiarnia

„Czystość”

przyjmuje wszelką garderobę, materię, jedwab
i t.p. do chemicznego czyszczenia i art. farbowania.
Wykonuje w jak najkrótszym terminie.

Do żaloby w 24 godziny. 158

Przyjmuje bieliznę i firanki do prania,
rękawiczki do chem. czyszczenia.

FILIE: Sławkowska 23, Sebastyna 3,
Koletek 8 (Centrala).
Podgórze, Kalwaryjska 6.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, Rynek 25

obecnie

Bank Polski dla Rolnictwa, Handlu i Przemysłu

Podwyższenie kapitału akcyjnego na K. 30,000.000.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu z dnia 18. lutego 1919 r. uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny z K. 8,000.000 na K. 30,000.000 przez emisję nowych 55.000 sztuk pełnowpłaconych akcji po K. 400 im. wart. przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu i szczegółowych warunków emisji tych akcji.

Gdy z powyższej emisji sztuk 55.000 akcji im. wart. K. 22,000.000 obejmuje Konsorcjum składające się z kapitalistów krajowych na własny rachunek sztuk 30.000 akcji im. wart. K. 12,000.000, przeto zamierzonym jest pozostałe 25.000 sztuk akcji im. wart. K. 10,000.000 przedłożyć do publicznej **subskrypcji** przy czem przyznane będzie również dotychczasowym akcjonariuszom prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, iż za 2 stare akcje przypadnie do poboru 1 nowa akcja.

Blizsze warunki odnośnie do wykonania prawa poboru ogłoszone zostaną w swoim czasie.

Celem możliwego zabezpieczenia sobie przydziału sztuk, przyjmuje się już teraz zgłoszenia i wpłaty na powyższą subskrypcję sztuk 25.000 imiennej wartości K. 10,000.000 akcji Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu obecnie Banku Polskiego dla Rolnictwa, Handlu i Przemysłu pod następującymi warunkami:

- 1) **Kurs emisyjny** nowych akcji wynosi K. 500 za każdą akcję z doliczeniem 5% odsetek od dnia 1. stycznia 1919 r. do dnia wpłaty, zaś dla dotychczasowych akcjonariuszy na podstawie prawa poboru K. 470.
- 2) **Tytułem zadatku** złożyć należy K. 150 gotówką na każdą zgłoszoną do objęcia akcję.
- 3) **Repartycje nowych akcji** przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle swego uznania.
- 4) **Nowe akcje** wydane będą akcjonariuszom w swoim czasie po skonfekcyonowaniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczony zadatek i złożeniem reszty ceny kupna.
- 5) **Na wypadek nieprzydzielenia akcji** Bank zwróci wpłaconą tytułem zadatku kwotę wraz z odsetkami 2%.
- 6) **Nowe akcje** uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1. stycznia 1919 na równi z akcjami dotychczasowymi.
- 7) **Zgłoszenia przedstępne i wpłaty zadatków** dokonane być mogą do dnia 15. kwietnia 1919:

w Krakowie: w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu, Rynek 25; — w Filii Banku Krajowego Król. Galicyi i Lod. z W. Ks. Krak.; — w Filii Banku Przemysłowego dla Król. Galicyi i Lodom. z W. Księstwem Krakowskim;

we Lwowie: w Banku Krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krak.; — w Banku Przemysłowym dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim Księstwem Krakowskim.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.